

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

W Washingtonie w d. 4. Marca, nowy Prezydent Zjednoczonych Stanów, Jenerał Jackson, miał mowę wstępną do obudwóch Izb Kongresu. W mowie swojej przyrzekł nie przekraczać granic władzy urzędu swojego, starać się o utrzymanie pokoju z obcemi narodami, i w zajęć mogących sporach raczej okazać oierpliwość potężnego narodu, niżeli drażliwość odważnego ludu. Zapowiedział wszelkie uszanowanie dla prawnych ustaw pojedynczych Państw Związku. Oświadczył, iż zwracać będzie uwagę o ile być może na oszczędność w wydatkach publicznych, a przy naderkądzień. Wojsko stojące w pokoju uważa za szkodliwe dla Rzeczypospolitych; stąd wojska będącego nie pomnoży i nie spuści z uwagi zbawiennęj nauki doświadczenia, że władza wojskowa musi być cywilnej podległą. Niepokonaną tarczą obrony kraju, dopóki takowy w interesie narodu jest rządony, jest milicyja narodowa. Każdy systemat dla wzmocnienia tej obrony kraju popierać będzie. Maszą być nychlone nadożycia, które patronat rządu związkowego z wolnością wyborów do nieprzyjemnych stosunków doprowadziły. W końcu Prezydent poleca swoją ojczyznę opiece boskiej Opatrzności.

(G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 10. Kwietnia odczytano w Izbie wyższej po raz trzeci bil katolicki. — Posiedzenie trwające do godziny zgięj rano, zostało jak zwykle podaniem petycji otworzone.

Po wniesieniu Xięcia Wellingtona na trzecie odczytanie bilu katolickiego emancypacyjnego, będącego w porządku dziennym, wystąpili następujący mowcy: Za bilem, Margrabia Camden, Lord Granville, Lord Harrowby, Biskup z Norwich, Xiążę Athol, Lord Middleton, Biskup z Lichfield, Xiążę Sussex, Marg. Lansdown, Lord Holland, i nareszcie przy końcu rozpraw Xiążę Wellington. Przeciw bilowi: Hra. Eldon (miał obszerną mowę, której chciał, aby słuchano jako śpiewu łabędzia o jego politycznym zawo-dzie życia), Hrabia Abingdon, Xiążę Newcastle, Hr. Roden, Hr. Falmonth, Xiążę Rumberland i

Biskupi z Bath i Wells. Przy głosowaniu oświadczyło się za trzeciem odczytaniem obecnych Członków 149; przez pełnomocnictwo 64; razem 213; przeciwko trzeciemu odczytaniu, obecnych Członków 76, przez pełnomocnictwo 33; razem 109; zatem większość 104 głosów za trzeciem odczytaniem. Gdy rezultat ten został Izbie oznajmiony, dwukrotne dały się słyszeć oklaski. — Potem czyniono wnioski na trzecie odczytanie bilu Irlandzkiego ograniczającego prawo wyborów; jedną lub dwie poprawki, które przełożono, odrzucono bez głosowania; bil został po raz trzeci odczytany i z powszechnem przyzwoleniem Izby przeszedł.

W d. 9. Kwietnia, jak oznajmia okólnik nadworny, Hrabia Eldon miał powtórne u Króla posłuchanie, dla podania Królowi Jmci znacznej liczby petycji, z których jedne zmierzały do uwolnienia Ministrów, inne miały na celu rozwiązanie Parlamentu; nakoniec wyrażające żądanie, aby Król nie potwierdzał bilu przyzwoleń dla Katolików. Posłuchanie trwało półtrzeciej godziny, po którym Hrabia Eldon znówu do Londynu powrócił.

Pochód do Windsoru w celu podania Królowi antykatolickiej petycji, przez Adwokata Halcombe przygotowany, jak się spodziewać należało, spełził na niczem i postąpił tylko za materyją do żartów dowcipnych Dziennikom, będącym za przyzwoleniem rozszczeń Katolików.

Kuryer z d. 11. Kwietnia umieścił artykuł następujący: »Bil katolicki przeszedł w obudwóch Izbach Parlamentu, a ponieważ w Poniedziałek o-trzymać ma sankcyją królewską, zatem w kilku godzinach stanie się prawem obowiązującym. — Wszelka opozycyja przeciwko takowemu nie tylko przez sam obowiązek, ale jak się spodziewawamy, z uczucia skłonności ustać powinna. Gdy się już walka skończyła, przeto jedna strona nie może już mieć nadziei zwycięztwa, a druga obawę klęski. Miejszy przeto nadzieje, że rozjątrzenia i podżegania pochodzące z tej walki ustana, i że wszystkie klasy przywrócą między sobą dobre porozumienie i wzajemne zaufanie. Przyjaciółom i protektorom środka powiedzielibyśmy: »Odnia-śliście zwycięztwo, nie przyemiewajcie blasku o-negoż wyrzntami i obrażaniem przeciwników.« Przeciwnikom chcielibyśmy wpoić: — »Brodząc

twierdzy do ostatka, i tylko nęglszy przewyższającą liczbę, klęska wasza nie jest dla was hańbiącą. Życzylibyśmy obudwom stronom, aby połączonymi siłami starali się o to, by środek ten według rady Lorda Eldon o ile być może, stał się dobroczynnym. Według mowy parlamentowej przejdziemy do innego dziennego porządku i uważać będziemy rzeczy z innego stanowiska. Prawodawstwo zajmie się przedmiotami, które, chociaż nie tyle są stanowcze, wszelako będą ważnemi dla pomysłności kraju. Zajmie się ono uzupełnieniem przepisów finansowych na rok bieżący, rozpozna przyczyny nieażliwego stanu niektórych gałęzi przemysłu krajowego, i ulepszy nasz systemat sądowniczy i policyi. Ministrowie będą mogli więcęć poświęcać uwagi położeniu naszych spraw wewnętrznych i ważnym wypadkom, które mogą zająć na wschodzie Europy. Nie sądziemy, aby terażniejsze posiedzenia Parlamentu długo trwały, albowiem tak rząd, jakoteż Członkowie Parlamentu muszą sobie życzyć, by jak najprędzej do Hrabstw swoich powrócili. »

W d. 4. Kwietnia zawiął do Falmouth kuter Bramle z Lizbony, którą w d. 28. Marca opuścił. Przywiózł on 22 Portugalczyków i Brazylijskiego Jeneralnego Konsula. Eskadra przeciwko wyspie Terceirze jeszcze nie była wyplynęła. Packetbot Sandwich zawiął do Lizbony w d. 25. Marca. Packetbot Marchioness of Salisbury, o który, ponieważ długo nie przybywał, obawiano się, zawiął także do Falmouth z Rio de Janeiro, lecz nic nowego nie przywiózł.

Fregata Brazylijska Izabella, która wyplynęła z Rio de Janeiro w d. 11. Lut., przybyła do Falmouth z depeşami. Packetbot Emulas przywiózł wiadomości z Rio, dochodzące do d. 8. Lutego, a z Buenos Ayres do d. 19. Stycznia, gdzie nowy porządek rzeczy bardzo był wątpliwy, ponieważ prowincyje wysłały Wielkorządcę Kordowy, Bastos i Pułkownika Rosas na czele wojsk przeciwko la Velleja, który na przeciw nich także był wyruszył. — Okręt liniowy Ganges o 84 działach pod Admiralem Otway zawiął w d. 10. Stycznia z Rio de Janeiro do Monte Video.

Schwytany w Savannah Stephenson został za wyrok sądowym wypuszczony na wolność. Konsul Angielski żądał, aby schwytany, pod strażą przyprowadzony był do Nowego Yorku. (D.A.)

Francyja.

W d. 12. Kwietnia obchodził Dwór rocznicę powrotu Króla do Paryża. Z tego powodu jak zwyczajnie każdego roku, miały posłuchanie u Króla deputacyje rady stanu, Izba obudwóch, sądów i t. d.

Minister skarbu przełożył Izbie Deputowanych nowe prawo do podatku czopowego. Taryfa tegoż nierównie jest łagodniejsza od dotychczasowego. Izba uaradzała się także na tём posiedzeniu nad wprowadzeniem nowęj służby pocztowej dla wszystkich gmin. Głosowanie nad tём prawem, które przy końcu zaszło, zostało ogłoszone za nieważne, ponieważ nie było dostatecznej liczby Członków.

Francyja liczy 37,367 gmin, z tych 35,587 nie miało urzędzenia pocztowego, i listy roznosili posłańcy pieszo, płaceni przez prywatnych lub gminy. Podług namienionego projektu do prawa, przesłać będzie poczta listy do wszystkich gmin przynajmniej co dwa dni za opłatą centyma nad taksę listową. Ta służba pocztowa kosztować ma rocznie 2,506,500 fr., a czynić będzie dochodu 2,813,024 fr. (G. W.)

Niemcy.

Gazeta nadworna Stutgardzka donosi z zamku Taxis pod d. 16. Kwietnia: W d. 14. b.m. rano o godzinie 3cięj Xiężna Thurn i Taxis, ku wielkiej radości domu Xiążęcego powiła Xięcia. Król Jmć Wirtemberski raczył najlaskiiej być Ojcem chrzestnym. Dostojna położnica i narodzony Xiążę o ile pozwalają okoliczności pożądanego doznają zdrowia. (D.A.)

Prussy.

— Z Gdańska d. 14. Kwietnia. —

Okropne nieszczęście spotkało całe niziny Gdańska, i znaczną część samego miasta. — Zima była tu nadzwyczaj ostrą i lód na okolicznych wodach był jeszcze bardzo mocny, gdy w Polsce puścił i wielką powódź do nas sprowadził: przybyła woda podniosła lód, ale go nie skruszyła. Dnia 4. b. m. o godz. 4. z rana przeniosta woda w kilku miejscach tamę około Stablau, i zerwawszy ją wezbrała do wysokości 23 stóp, przewyższając bieg zwyczajny rzeki, załata całe doliny pod Gdańskiem blisko na 5 mil kwadrat: rozległe. We 24 godzin cała ta powierzchnia już głęboko była pogrążona w wodzie, i woda cisnęła się przemocą do będących w okolicy nigdy nie dostępnych sluz. W ciągu jednego dnia rozłata się woda do znacznej wysokości na około miasta; w nocy jednak dnia 10. na 11. bicie w dzwony i odgłos bębnow przebudziły mieszkańców miasta, do którego wschodnich i południowych części potokami płynęła, czego żaden człowiek pamięcią nie zasięga. Przybieranie wody trwało aż do godz. 5 po południu, i doszła do takiej wysokości, że znaki największej powodzi z r. 1775 o dwie i pół stopy przewyższyła; a jednak wspomniane znaki od dawna

miano za starą nie mającą rzetelnej prawdy powieść. Niewielu bardzo w bliskości miasta mieszkającym wieśniakom udało się jakowąś część inwentarza do miasta upędzić. Największą ich liczbę zaskoczyła woda zaraz z wiadomością o przerwaniu tamy, albo jeszcze wcześniej. Nie miano wyobrażenia o podobnej powodzi. Dnia 11. z rana w niższej połowie okolicy wszystko było już tak przed chwilą bogatą ziemi zatopione już było w stajniach, ludzie siedzieli pod strychem kościołów i domów, a często nawet i na dachach, bo nawet strychy wodą były zalane.

Prędko utworzyło się dobrowolne towarzystwo ocalenia i użyto wszelkich środków; aby pozwozić czołmami i łodziami ludzi z tych miejsc gdzie w domach nie byli bezpiecznymi. Opisać okropność przedstawiających się tu scen, żadne pióro nie zdoła, ale z uniesieniem widziano gorliwość ratujących. Wszystko było w dwójnasób trudnym i niebezpiecznym, ponieważ tej klęsce towarzyszyła niemiłosierna ślota, na przemiany śnieg, mróz, deszcz i ciemność. A tak trzy dni i trzy noce wywożono wołających o pomoc ludzi, a nie chcącym się oddać dowożono chleba i soli. Całe to okropne zdarzenie zakończyło się zupełnym zniesieniem przy końcu Wisły 20 domów wsi Weichselmünde i części tamecznych warowni, przez co tylko na drugiej stronie będąca sluzą portowa, i sam port uratowane zostały, ponieważ bezprzekładnie wezbrana rzeka musiała sobie koniecznie na jednej albo drugiej stronie większy otwór zrobić. Teraz opada woda po mału, a wkrótce będzie można w części rozpoznać skutki nie mającego prawie granic spustoszenia. Przewyższa zapewne wszystkie szkody jakie w nowszych czasach przez podobne przypadki poniesiono. — Powódź dotknęła oprócz trzeciej części miasta gdzie domy i spichrze mniej więcej aż po pierwsze piętrową wodą są napelnione, całą okolicę lewego brzegu Wisły, od Dirschau aż do Gdańska, gdzie cały ląd pomiędzy Wisłą a Mottawą, a nawet znaczna część za Mottawą aż do wyższego lądu tak nagle wodą zalana została, że prawie wszędzie woda pod dach dostaje, a w wielu miejscach jeszcze do połowy ich dochodzi.

Spodziewamy się, że przynajmniej z 10,000 ludzi otoczonych wodą nie wielu zatono. Z tak liczego i całego bogactwa okolicy stanowiącego była rogatego, bardzo mało co zapewne zostanie przy życiu, bo w całej okolicy panuje brak paszy i takie to jest zimno, że się i za 4 tygodnie nie można spodziewać trawy; wszystko okryte jest śniegiem i po lądzie na saniach jeżdżą. Uwolnienie lądu od wody, przywrócenie domów i roli do pierwszego stanu, dostarczenia

zboża do zasiewu i inwentarza, utrzymanie zdrowia i życia, siła i zamożność do największych usiłowań potrzebne, przy tak podupadłym i zadłużonym stanie majątków przez wojenne czasy, to wszystko są zadania, których rozwiązanie nie da się jeszcze na teraz pojąć. I ani można myśleć o tym, skoro nie wiadomo jak i czem zdołamy naprawić tamy wprzód, nim nadejdzie nowa powódź z roztopnialych śniegów w Karpatach. — Spuszczenie się tylko zupełne na Boga, Króla i dobroczynność ludzi, może naszą rozpacz zmniejszyć. (G.W.)

Szwecyja i Norwegija.

Z Sztokholmu donoszą pod d. 31. Marca: Cesarstwo Rosyjski Jenerał-Lejtnant Hrabia Suchtelen, który tu zjechał w d. 27. t. m. miał dnia następującego u Króla Jmci półtorej godziny prywatne posłuchanie. Zabawi tylko dni 14, i później, jak zapewniają, pojedzie do Berlina i Wiednia. Ta jego podróż w tak ostrej porze domyślać się każe, iż onę nie dla samej rywikki przedsięwziął. Jeszcze tu nic nie zapowiada wiosny; w nocy mamy 15 a w dzień 12 stop zimna podług Reaumura; nikt nie pamięta w d. 31. Marca takiego powietrza. (G.L.N.)

Rossyja.

Cesarz Jmci raczył Jenerała Majora Minickiego mianować Wice-Admiralem w zatrzymaniem jego dotychczasowego obowiązku jako Jenerała Gubernatora i Głównie dowodzącego w porcie Archangielskim. Dalej Cesarz Jmci oświadczył swoje upodobanie cywilnemu Gubernatorowi Astrachanu Ossipowowi, za gorliwość i czynność okazane przez niego przy zakupieniu i odestaniu do wojska rossyjskiego 1000 wielbłądów.

W Gazecie handlowej Petersburskiej z d. 4. Kwietnia czytamy co następuje: »Zagraniczne pisma tyle rozmaitych rzeczy mówią o pożyczce rossyjskiej, że nie podobna każde błysnienie pogody krytycznym śledzić okiem. Tymczasem tą razą nie będzie zbyt cną przytoczyć, że rozsiana niedawno wiadomość o pożyczce 40 mil. jest bezzasadną. Zrealizowanie trzeciego rządu pożyczki holenderskiej zbija tę wieść: Z resztą podobne giełdowe pogłoski nie zasługują na wiarę, albowiem rossyjskiemu zarządowi finansów wierzyć będą, iż zawsze prosto, otwarcie i z konsekwencyją postępować będzie.«

Do d. 4. Kwietnia jeszcze nie nastąpiła odwilż w Petersburgu, jeszcze przed 5 dniami było zimna 13 stopni niżej [punktu marznięcia. Śniegi wielkie spadły. (D-A.)

Gazeta powszechna niemiecka pisze od granic Multańskich z d. 22. Marca: W Odessie wsiąść ma na okręty 20,000 ludzi; przeznaczenie tego wojska nie wiadome. Jedni są tego zdania, iż wyładuje pod Sizopolem, niedaleko Burgas, inni, że wysiedzie na ląd, na północnym brzegu Natolii. Xięstwa napełnione są wojskami, które nie dawno ruszyły ku Sylistryi. Twierdza ta będzie obleżoną; Jenerał Hr. Pahlen znany w ostatniej wojny francuzkiej, kierować ma obleżeniem. Wiadomości z Xięstw mówią, że Turcy atakowali ciągle umocnione przez Rosyjan punkta między Dunajem i Warną położone, z których jak się zdaje spodziewali się wyprzeć swoich przeciwników przed nadejściem posiłków z głębi Rosyji. W pierwszej połowie t. m. zajęć miały pod Kozludzy i Prawody bardzo krwawe potyczki, w których jednakże Turcy zawsze byli odpartymi. Do Jzakczy i przyległych szpitalów rossyjskich na lewym brzegu Dunaju, jak słycać, codziennie przywożą rannych.

Dalej też sama gazeta donosi z Bukarestu z d. 21. Marca: Codziennie przybývają tu ranni z prawego i lewego brzegu Dunaju, gdzie się już rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie, i często zachodzą utarczki z forpocztami; w wojsku rossyjskiem największa panuje czynność; zdaje się, iż zamiarem jest nadać działaniom popęd, a by całą kampaniją prędko ukończyć. Ku Sylistryi wyruszyło kilka dywizyj piechoty z działami polowemi i obleżniczemi, dla zamknięcia tej twierdzy. Dziurdzewo regularnie oblegają i huk dział w tej okolicy niestannie słyszeć się daje. Posiadanie tej twierdzy jest ważne. Dziurdzewo jest jeszcze jedną ważną twierdzą, którą Turcy dotąd na lewym brzegu mają, i zajęcie tejże pociągnie za sobą także upadek Ruszcznka, na przeciw położonego. Z resztą przechodzi przez nasze miasto wiele materyjłów do budowy, dla zrobienia przeprawy przez Dunaj, która jak nie bawem się dowiemy, zrobioną będzie w okolicy Dziurdzewa. — Gwardyje pod bezpośredniem dowództwem W. Xięcia Michała, jak powszechnie słycać, mają wniść do Xięstw i tworzyć rezerwę wojska; wszelako jeszcze w tej mierze nie masz nic pewnego. Jenerał Hr. Phalen wyjechał z Jass, i udał się za korpusem wojska ku Sylistryi. Magazyny w Wołoszczyźnie będące, ciągle są powiększane. (G.L.N.)

— Z Tiflis d. 7. (19.) Lutego. —

W tej chwili odebrano wiadomość o znacznej klęsce Turków pod Achalcychem. Liczne wojsko tureckie, prawie do 20,000 ludzi oble-

gło tę twierdzę. Waleczny odpór załogi i znaczna porażka, której Turcy doznali w czasie obleżenia, nie zmniejszyły w nich rozpoczynającej natarczywości: kilkakrotnie lecieli do szturm, nakoniec podłożyli miny do zburzenia murów twierdzy, poczemby ją przemocą zdobyć mogli; lecz spieszna pomoc przystana od naczelnego dowódcy, zmusiła ich do rychłego odstąpienia od miasta, co też skutecznili 4. b. m. o świcie bez żadnego w odrocie porządku. Jenerał Major Xiążę Bebutów korzystając z tego zdarzenia zrobił wycieczkę, i nie zważając na utrudzenia żołnierza, który od 20. Lutego prawie bezprzerwanie zostawał na murach (albowiem cała załoga Achalcycho składała się z 8 kompanii pułku Jenerała Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, i 1 kompanii pułku Chersońskich grenadyerów) gonił nieprzyjaciela w odległości kilku wiorst, zadał mu znaczną klęskę, i zabrał 4 działa, jeden moździerz i dwie oberąwie, mnóstwo sprzętów wojennych, i znaczną liczbę jeńców; których z różnych stron ciągle sprowadzają. Pułkownik Burcow wszedł dnia 4. b. w. do Achalcychu z oddziałem swoim, składającym przednią straż posiłkowego wojska.

Szczegóły tego zdarzenia później omieścimy. (D.P.)

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy d. 21. Kwietnia. —

Za sto złotych w listach zastawnych żądano 89 złtp. 10 gr., dawano 88 złtp. 20 gr.

Na ostatnim targu zbożowym płacono: pszenicę 25 do 30, żyto 8 do 9 1/2, jęczmień od 7 1/2 do 8, owies od 5 do 6 1/3 złtp. za korzec.

— Z Gdańska d. 13. Kwietnia. —

Od dnia 2. Kwietnia, to jest od ostatniego doniesienia naszego sprzedano jeszcze 25 łasztów dawniej 130funtowej pszenicy pstrokatą po 500 fl. 33 łaszt. 131funtowej wysoko pstrokatą po 545 fl., 20 łaszt. 132funt. pstrokatą po 500 fl., 70 łaszt. 133 dobrze wysoko-pstrokatą po 545 fl., 70 łasztów 130funt. takież po 535 fl., 20 łasztów 130 funt. drobnej pstrokatą po 515 fl. 30 łaszt. takież po 500 fl., 100 łaszt. 130f. pstrokatą po 495 fl., 20 łaszt. takież po 488 fl.; wszystko rachując łaszt na 56 1/2 szefli. — Przedano zaś 16 łasztów świeżej 126funt. rachując na łaszt 60 szefli, po 460 fl. Pszenicy jaśniejszej wysoko-pstrokatą poszukują kupcy i płaconoby za nią ceny wyższe, ale w takim gatunku zwalaszczą po tych cenach, trudno jej dostać. (G.P.)

Rozmaitości Nr. 18 wyjdzie w przyszły Poniedziałek.